

Oświadczenie złożone przez senatorów Antoniego Szymańskiego i Rafała Ślusarza na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 23 listopada 2018 r.

Chciałbym w związku z setną rocznicą niepodległości kontynuować przybliżanie w Senacie RP sylwetek wybitnych Polaków, którzy niewątpliwie przyczynili się do odrodzenia wolnej Polski.

Taką postacią był dr Józef Władysław Bednarz zaprezentowany 16 września na tegorocznej Gali Bohaterów w Gdańsku przygotowanej przez Towarzystwo Edukacyjne „Lokomotywa” oraz Muzeum Piasnickie jako bohater dla społeczeństwa.

Józef Bednarz urodził się 2 października 1879 r. w Tyfilisie (dziś Tbilisi w Gruzji). W 1904 r. ukończył medycynę na Wojskowej Akademii Medycznej w Petersburgu. Specjalizował się w psychiatrii i neurologii. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (PTP) oraz zasiadał w komitecie redakcyjnym „Rocznika Psychiatrycznego”. Rocznik ten był fachowym i znaczącym periodykiem dla polskiego środowiska psychiatrycznego w okresie międzywojennym.

Do czasu zatrudnienia w szpitalu w Świeciu opublikował 8 prac naukowych, które dotyczyły głównie psychiatrii sądowej i organizacji opieki psychiatrycznej. Wyróżniającą się publikacją była książka pt. „Obecny stan opieki lekarskiej nad psychicznie chorymi w Polsce” z roku 1927. W tej pracy dr Józef Bednarz opisał i przeanalizował różnicę w jakości opieki psychiatrycznej w poszczególnych województwach w międzywojennej Polsce.

W 1932 r. przyjął stanowisko dyrektora szpitala w Świeciu. Szybko wprowadził nowoczesne metody zarządzania szpitalem. Według dokumentu, który odnalazł Ryszard Kujawski, przed wybuchem wojny w szpitalu pracowało 13 lekarzy, 70 pielęgniarzy i 18 pracowników administracji.

Jako dyrektor jednej z najstarszych placówek psychiatrycznych na ziemiach polskich dr Józef Bednarz starał się promować nowatorskie metody leczenia, stawiając sobie za cel przekształcenie świeckiego szpitala w najnowocześniejszy zakład psychiatryczny w Polsce. Dzięki niemu placówka w Świeciu stała się w Polsce wzorem wysokich standardów lecznictwa, a wiosną 1939 r. została umieszczona w wykazie szpitali, w których lekarze mogli odbywać 5-letnie studia teoretyczne lub praktyczne przewidziane w ustawie o studiach medycznych z dnia 30 lipca 1938 r.

Dr Józef Bednarz rozwijał zakład w obszarach związanych z diagnostyką i leczeniem. Dbał o klarowność rozpoznań. Promował szersze stosowanie oddziaływań psychoterapeutycznych i terapii zajęciowej. W sposób planowy odwiedzał wszystkich chorych. Wizytował każdy oddział przynajmniej raz w tygodniu. Mimo sprawowania opieki nad ponad 1500 pacjentami znał stan psychiczny każdego z nich.

Wyznawał postawę zbliżoną do stoicyzmu. Uważał, że nie należy natychmiast reagować na swoje stany emocjonalne, lecz zostawiać sobie czas do namysłu. Zmienił w znaczący sposób relację pomiędzy pacjentami i personelem. Dra Józefa Bednarza cechował humanistyczny i przyjacielski stosunek do chorych. Zwykł mawiać, iż „miarą człowieczeństwa jest stosunek do ludzi chorych psychicznie”. Mówiono o nim, iż w relacjach z pacjentami „tworzył pomost pomiędzy mentalnościami zdrową i chorą”. Współpracownicy wielokrotnie podkreślali, iż dr Józef Bednarz to człowiek skromny i nawet jako przełożony nigdy się nie wywyższa. Nie zmienia to jednak faktu, iż od starszych i doświadczonych lekarzy dużo wymagał. Młodszym tymczasem okazywał wyrozumiałość i opiekuńczość. Szczególnie dbał o absolwentów medycyny, którzy przed zdaniem egzaminów dyplomowych podejmowali pracę w szpitalu.

Skład pielęgniarski podzielono na 3 grupy: połowa personelu zajmowała się pacjentami w dzień, jedna czwarta w nocy, zaś pozostała część kierowała pracami pacjentów w gospodarstwie, ogrodzie lub warsztatach.

Dr Józef Bednarz wyeliminował stosowanie siły w kontaktach z pacjentami. Spotykał się na tym tle z oporem personelu, jednak jego metody okazały się nadzwyczaj skuteczne. Za jego rządów zmniejszyła się liczba wypadków na oddziałach, zredukowano liczbę zachowań agresywnych i antysocjalnych pacjentów, a wzrosło ich zaangażowanie w pracy. Józef Bednarz postrzegał pracę chorych jako najważniejszy czynnik podtrzymujący samopoczucie i regulujący równowagę cielesno-duchową pacjenta.

Wprowadził metodę postępowania rehabilitacyjnego, tzw. uspołeczniania psychiatryczno-pedagogicznego. Polegała ona na indywidualnym dostosowaniu rodzaju oddziaływań terapeutycznych do

stanu psychicznego pacjenta. Dr Bednarz uznawał także udział pacjentów w kulturze za środek leczenia psychicznego.

Rozbudowano bibliotekę szpitalną od niespełna 2000 tomów do ok. 5000 tomów. Zakupywano dużo książek beletrystycznych, przede wszystkim dzieł klasyków polskich. Józef Bednarz kładł również nacisk na rolę wydarzeń kulturalnych, takich jak przedstawienia teatralne, audycje radiowe i lektury. Dzięki niemu szpital stanowił ośrodek życia kulturalnego. W zakładzie wystawiano przedstawienia, grano koncerty i obchodzono uroczystości narodowe.

W 1939 r., żegnając zmobilizowanych do armii lekarzy kierowanego przez siebie szpitala, dr Józef Bednarz powiedział: „kapitan opuszcza swój okręt ostatni”. Po kapitulacji dyrektor zakładu psychiatrycznego nie skorzystał z możliwości ucieczki. Postanowił nie opuszczać swoich pacjentów i pozostać z nimi do końca. Gdy blisko 1350 pacjentów szpitala psychiatrycznego w Świeciu, w tym ok. 120 dzieci, zostało wywiezionych i zamordowanych przez Niemców, on również w jednym ze szpitalnych transportów pojechał do zwirowni w Mniszku i został tam rozstrzelany. Dzięki tak bohaterskiej postawie na kamieniu upamiętniającym dra Bednarza w Parku Pamięci w Toruniu nazwano go pomorskim Korczakiem.

Chwała Jego pamięci!

Antoni Szymański
Rafał Ślusarz